

# REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDZ, WTOREK 5 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 35  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## O zmianę ordynacji wyborczej. Pertraktacje premiera Grabskiego z „Wyzwoleniem”. O marszałka Piłsudskiego. — Akcja posła Witosa.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Rozpoczęta przez p. Witosa kampania o zmianę ordynacji wyborczej zbudziła koła sejmowe z dotychczasowej drzemki. Szczególnie lewica postanowiła na akcję tę zareagować.

Dnia 28 stycznia miał się odbyć zjazd „Wyzwolenia”, który winien był zająć od powiednie stanowisko w sprawie kampanii prowadzonej przeciw sejmowi, oraz rozpatrzyć sprawę nieuwzględnionego postulatu przez premiera Grabskiego miano-

wania marszałka Piłsudskiego szefem sztabu generalnego i przewodniczącym ścisłej rady wojennej.

Ponieważ mianowanie marszałka Piłsudskiego jest naczelnym postulatem „Wyzwolenia” przeto w razie zwołania zjazdu mogły zapasć uchwały wiążące klub sejmowy tego stronnictwa, który zmuszony byłby kategorycznie o postulat ten walczyć.

Z drugiej strony jest prawie pewne, że premier Grabski z powodu silnego sprzeciwu prawicy nie może uwzględnić żada-

nja „Wyzwolenia”. To też premier Grabski, widząc w zjeździe tym dla siebie bardzo poważne niebezpieczeństwo, zmuszony był wszcząć energiczną akcję, by zjazd „Wyzwolenia” został odroczone.

Zrozumiałem jest, że jeżeli zjazd ten został odroczone po konferencji premiera Grabskiego z posłem Thuguttem, która miała bardzo serdeczny charakter, to obie strony poczyniły sobie widocznie wzajemne ustępstwa w najważniejszych kwestiach politycznych.

Jak wyglądać będą te ustępstwa, czas

najbliższy zapewne nam to wyjaśni.

O ile niebezpieczeństwo powyższe ze stało narazie usunięte, o tyle kwestia zmiany ordynacji wyborczej grozi bardzo poważnymi komplikacjami dla gabinetu Grabskiego.

Narazie poseł Witos bada opinie poszczególnych klubów sejmowych w sprawie przeprowadzenia swych planów a walkę na terenie sejmowych o zmianę ordynacji wyborczej zamierza rozpocząć po zatwierdzeniu budżetu i ustawy o służbie wojskowej.

## Niemcy grają na zwłokę.

### Mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna.

PAT. — BERLIN, 4 lutego — Min. spraw zagran. Stresemann wygłosił wczoraj na zgromadzeniu partii ludowej dłuższe przemówienie, w którym poruszył kwestje polityki zagranicznej i wewnętrznej. Jednym z najznamienitszych faktów ostatniej doby jest zdaniem Stresemanna spadek franka francuskiego, który to fakt osłabia wartość zarzutów, czy niemiecy dotychczas niemcom, jakoby doprowadzili do spadku waluty, w celu uniknięcia spłaty odszkodowań. Mówiąc o budżecie Stresemann zaznaczył, że budżet jest tymczasowy i nie odpowiada potrzebom narodu kulturalnego. Na koniec Stresemann zaznaczył, że rząd niemiecki nie może dłużej ponosić kosztów okupacji.

#### NIEMCY GRAJĄ NA ZWŁOKĘ.

AW. — PARYŻ, 4 lutego — „Temps” omawiając mowę Stresemanna, stwierdza, że Niemcy prowadzą w dalszym cią-

gu niebezpieczną grę na zwłokę. Pragną oni, aby komitet rzeczoznawców wypowiedział swoją opinię. Z opinii tej Niemcy zamierzają wybrać najkorzystniejsze dla siebie, resztę zaś będą usiłowali odrzucić. Niemcy właściwie powinny wystąpić z projektem planu wypłaty odszkodowań, a nie odwrotnie.

Niemcy usiłują ciągle grać na zwłokę porównując zaś sytuację finansową Niemiec i Francji, nie da się tego wprost przeprowadzić, ponieważ Niemcy nie wypłacili dotychczas żadnych odszkodowań za poczynione przez nich zniszczenia, podczas gdy Francja uczyniła to, mimo, że była krajem splądrowanym i zniszczonym przez wojnę.

#### PRACE RZECZOZNAWCÓW.

PAT. — BERLIN, 4 lutego — Koła polityczne sądzą, że rzeczoznawcy nie powezną przed początkiem miesiąca żadnej decyzji, ponieważ pragną oni, aby ekspertyza wypadła jednomyślnie.

#### „DZIEŃ PALATYNATU”.

PAT. — BERLIN, 4 lutego — Na 17 bm. przygotowany jest w całych Niemczech obchód „Dnia Palatynatu”, mający być manifestacją jedności między Palatynatem a Niemcami. W manifestacji tej wezmą udział wszystkie partie polityczne, związki ekonomiczne i inne, a także stow. Kulturalne, społeczne i dobroczynne. We wszystkich miastach tworzą się komitety lokalne dla zorganizowania tej manifestacji.

#### MORDERCY ERZBERGERA ZNAJDUJĄ SIĘ NA WĘGRZECH.

PAT. — BERLIN, 4 lutego — „Die Zeit” dowiaduje się, że mordercy Erzbergera znajdują się na Węgrzech i że poseł niemiecki w Budapeszcie podobno ma zażądać aresztowania ich i wydania Niemcom. Niema jednak pewności, że rząd węgierski zastosuje się do tego życzenia Niemiec.

#### KARABINY W PODZIEMIACH MONACHJUM.

BERLIN, 4 lutego — Niesłychana sensacja wywołała tutaj opublikowanie listu jednego z hitlerowskich oficerów. List ten został opublikowany w „Vorwaerts” Autor listu opisuje noc przewrotu w Bawarii z 7 na 8 listopada. Na mocy rozporządzeń rządu nacjonalistycznego, z których jedno było podpisane przez von Kahra, otrzymał on zapasy broni z podziemi klasztoru kapucyńskiego w Monachjum oraz z podziemi dreźnieńskiego banku. Z podziemi klasztornych wywiózł on na 14 samochodach ciężarowych 8570 karabinów, z banku dreźnieńskiego 3200 karabinów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa takie same składy broni muszą znajdować się w innych miejscowościach Bawarii.

Dzisiejsza prasa domaga się od rządu, aby wszczął jaknajenergiczniejsze dochodzenia.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### P. ZAMOYSKI NARESZCIE PRZYJEŻDŻA.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Przyjazd p. Zamoyskiego do Warszawy został ustalony na dzień 8 b. m.

Tymczasem zjeżdżają się już do Warszawy przyszli kandydaci na wysokie stanowiska w M. S. Z. Zjawili się p. Cjchanowski radca poselski z Londynu, który kandyduje na dyrektora departamentu politycznego. Właściwie sam departament polityczny jest obecnie bez kierownika, ponieważ dyrektor Koźmiński wyjechał na rokowania do Genewy, a zastępcą jego p. Olszewicz zachorował. Departamentem tym kieruje p. Przezdziecki, szef protokołu dyplomatycznego.

### POWRÓT POSŁA ANGIELSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 4 lutego — Sir William Max Miller poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Wielkiej Brytanii w Warszawie powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

### POSEŁ POLSKI W SZTOKHOLMIE.

PAT. — SZTOKHOLM, 4 lutego — W dniu dzisiejszym król udzielił agremntu dla posła Rzplitej polskiej w Sztokholmie p. Alfreda Wysockiego.

### ZGON PROKURATORA SADU NAJWYŻSZEGO BR. SOBOLEWSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczoraj o godz. 11 rano podczas rozprawy głównej — toczącej się w gmachu

sądu najwyższego, przy pl. Krasieńskich nr. 5 będący w komplecie sędziącym prokurator sądu najwyższego b. minister sprawiedliwości Bronisław Sobolewski nagle zachwiał się i stracił przytomność. Gdy po przerwanu posiedzenia przeniesiono p. Sobolewskiego do gabinetu sędziowskiego i pośpieszono mu czempredziej z pomocą, okazało się niestety, że p. Sobolewski już nie żyje. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć przypuszczalną nie wskutek aneuryzmu serca.

S. p. Bronisław Sobolewski liczył lat 60.

### UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

FAT. — WARSZAWA, 4 lutego — Dnia 4 lutego rada ministrów powzięła m. in. następujące uchwały:

Projekt ustawy w przedmiocie podatków od zwierząt domowych.

Projekt ustawy o powiatowym związku komunalnym.

Projekt ustawy o gminie miejskiej.

Projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla gminy miejskiej.

Projekt ustawy o wyborach do sejmiku powiatowego.

Projekt rozporządzenia prez. Rzplitej o wstrzymaniu przez skarb państwa przyjmowania opłat zobowiązań prywatno-prawnych, zaciągniętych w stosunku do skarbu państwa a określonych w markach polskich od osób prywatnych, którym pozostawia się do czasu przerechowania tych sum podług

## O bezpartyjność w armji.

### Mowa generała Sikorskiego w Siedlcach.

#### Gen. Raszewski D.O.K. Poznań wezwany do Warszawy

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W kołach sejmowych duże wrażenie wywołała mowa wygłoszona przez generała Sikorskiego na święcie 9-ej dywizji w Siedlcach.

P. generał Sikorski w mowie swej specjalny nacisk położył na konieczność uchronienia wojska przed wpływami partyjnymi.

Wszystkim tym, mówił gen. Sikorski, których pożydlwe ręce chcą sięgnąć dla celów koteryjno-partyjnych po duszę wojska, należy dać surową odpowiedź: Armja narodowa jest jedna z tych świętości, której pod groźbą zagłady naruszać nie wolno. Armja pozostać musi poza rozgwarem polityki wewnętrznej państwa

gdyż w przeciwnym razie zatraciłaby wszelką siłę odporną. Wszystkim, z jakiegokolwiek pochodziliby strony, którzy wobec wojska narodowego zapominają o jego powinnościach muszą oświadczyć wręcz, że działają na szkodę Rzeczypospolitej.

Ustęp ten b. słownie podkreślony przez gen. Sikorskiego wywołany został temi rewelacjami, które poczynione zostały w sejmie o prowadzeniu agitacji przez P. P. P.

Dowódca okręgu Poznań gen. Raszewski ma być zawezwany do Warszawy dla złożenia raportu o stanie powierzonego mu wojska.

kursu franka złotego możność uszczerbnienia spłat w formie zaliczek.

Projekt rozprz. prezydenta Rzplitej w przedmiocie czasowego wybitania monet poniżej 5 złotych z kruszcu, nie wymienionego w art. 2 rozpr. prez. Rzplitej z 20 stycznia 1924 w przedmiocie systemu monetarnego.

### ZNIŻKA CEN WĘGLA GÓRNOŚLASKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 4 lutego — Dnia 4 bm. odbył p. min. przemysłu i

handlu konferencję z reprezentantami przemysłu węglowego górnośląskiego z pp. Geisenhauerem i Feilerem na czele. Na skutek interwencji p. ministra zgodził się wspomniany delegat w imie nu przemysłu górnośląskiego na obniżenie cen węgla o 20 proc. z dtem 6 lutego br. Wobec obniżenia podatku węglowego o 10 proc. na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego z dnia 3 lutego, dotychczasowa cena węgla górnośląskiego ulegnie niżce o 30 proc.

## Za przykładem Anglii. Włochy również uznały rząd Sowietów. Bolszewicy przewlekają podpisanie traktatu.

RZYM, 4 lutego — W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste podpisanie traktatu włosko-rosyjskiego. Pierwszy punkt układu zawiera uznanie rządu sowiektów de jure przez Włochy.

Ambasadorom sowieckim w Rzymie zostanie Jordaniński. W najbliższych dniach przedstawi Jordaniński oficjalnie królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające. Ceremoniał przyjęcia został już ustalony. Jordaniński przybędzie do króla we fraku i cylindrze.

Układ handlowy zawiera klauzulę największego uprzywilejowania gospodarczego dla Włoch, przedewszystkiem prawo przejazdu dla statków włoskich wzdłuż brzegów morza Czarnego i dostęp do wszystkich czarnomorskich portów włoskich.

### SOWIETY PRZEWLEKAJĄ PODPISANIE TRAKTATU

PAT. — RZYM, 4 lutego — Fakt wysunięcia przez delegację rosyjską motywów dla odroczenia i podpisania układu zawartego przez sowieki z Włochami, wywołał w Rzymie niekorzystne wrażenie. Zauważają tutaj, iż Cziczerin i Krasin, którzy sprawują nadal funkcje kierowników polityki zagranicznej: ekonomicznej w Rosji, kontynuowali rokowania z Włochami, nawet po śmierci Lenina i nie czyniąc żadnych zastrzeżeń w sprawie trudności, jakie mogłyby wynikać z powdu zmiany rządu. W związku z tem „Tribuna” zanosi, czy nie chodzi tutaj o preteksty, będące częścią składową bizantyjskich metod, wykrętów i przewlekań, jakimi posługują się zazwyczaj sowieki, w stosunkach swych z innymi państwami.

### NASTĘPCY LENINA.

BERLIN, 4 lutego — W związku z nominacją Rykowa na miejsce Lenina i Dzierżyńskiego, jako szefa rady gospodarczej — specjalny korespondent „Vossische Zeitung” podaje z Moskwy wiadomość, z której wynika, że faktycznym następcą Lenina w polityce wewnętrznej będzie Dzierżyński, wobec tego, że główny punkt ciężkości polityki wewnętrznej będzie przeniesiony na sprawy gospodarcze. Rząd sowiecki be-

działając uprawia obecnie politykę zdecydowanie chłopską. Włościanstwu została udzielona specjalne przywileje, przy czem główny nacisk będzie położony na te gałęzie przemysłu, które zaspakajają potrzeby włościanstwa.

Powysze wiadomości korespondenta „Vossische Zeitung” zgodne są z informacjami ryskiej agencji „Baltic News”.

Według wiadomości wspomnianej agencji w Rosji następuje zmiana w kursie polityki wewnętrznej, aby uratować rządu sowiektów przez intensywne poparcie mas chłopskich. Wytycznym polityki zagranicznej punktem będzie, że wszystkie sprawy sporne między Rosją i Francją oraz Rosją i Ameryką będą mogły być uregulowane dopiero po uznaniu przez te państwa rządu sowiektów, podobnie jak to miało miejsce z Anglią.

W związku z polityką zagraniczną sowiektów niemieckie źródła informacyjne wymieniają coraz częściej nazwisko sekretarza Cziczerina niejakiego Hutten-Czapkiego, który ma pochodzić z polskiej rodziny.

### WREĆZENIE NOTY ANGIELSKIEJ W MOSKWIE.

AW. MOSKWA, 4 lutego — Dnia 2 lutego o godz. 2 po poł. szef misji angielskiej, Hodgson, wręczył w komisariacie ludowym do spraw zagranicznych notę rządu angielskiego w sprawie uznania sowiektów de jure, jednocześnie zawiadamiając, że powierzone mu zostało stanowisko charge d'affaires do chwili mianowania posła, oraz o tem, że polecono mu zakomunikować rządowi sowieckiemu, iż Jego Królewska Mość rad przyjmie rosyjskiego charge d'affaires, reprezentującego rząd sowiektów.

### JAK SOWIETY PRZYJĘŁY UZNANIE ICH PRZEZ ANGLIĘ.

PAT. — LONDYN, 4 lutego — Polradjo. Według otrzymanych z Moskwy szczegółów o przyjeździe do wiadomości noty angielskiej w sprawie uzna-

nia rządu sowieckiego, Litwinow, które mu Cziczerin wręczył otrzymaną od agenta angielskiego notę edczytał ją na sobotnim posiedzeniu kongresu sowiektów. Zarówno samą notę, jak i jej treść kongres przyjął do wiadomości, z żywym zadowoleniem. W przemówieniach podkreślano historyczne znaczenie noty, jako pierwszego aktu dokonano przez nowy rząd robotniczy w Anglii. Zaznaczono również, że współpraca z ludem W. Brytanii będzie wyrażnym, głównym celem i dążeniem związku republik socjalistycznych, które jak wiadomo w całej swej dotychczasowej polityce pokojowej starały się o uregulowanie wszystkich istniejących nieporozumień i kwestii spornych między oboma krajami, oraz dążyły do wzmocnienia stosunków gospodarczych nie tylko między sowiektami a Anglią, lecz również i resztą pozostałego świata. Nawiązanie takich stosunków kongres sowiecki uważał za niezbędne dla cywilizowanego świata.

### REZOLUCJA KONGRESU S. S. S. R.

PAT. — RZYM, 4 lutego — „Neue Fr. Presse” donosi z Londynu:

Rosyjska reprezentacja handlowa w Londynie zakomunikowała angielskiemu urzędowi do spraw zagranicznych treść rezolucji kongresu republik sowieckich, powziętej bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglię. Rezolucja zaznacza między innymi, że drugi kongres republik sowieckich, postanowił, że współpraca między narodem angielskim a republikaniskim związkiem sowiektów będzie najwyższym dążeniem rządu sowieckiego. Dalej rezolucja oświadcza, iż rząd sowiecki zgodnie ze swą dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących spraw i nieporozumień, oraz w celu nawiązania i konsolidacji stosunków gospodarczych.

### Mac Donald działa.

PAT. — LONDYN, 4 lutego — Tematem obrad dzisiejszego posiedzenia gabinetu były sprawy zagraniczne i wewnętrzne państwa. W zakresie spraw wewnętrznych premier wysunął kwestję bezrobocia. W związku z naradami z zakresu polityki zagranicznej dzienniki podnoszą

obecność w Londynie lorda Crove ambasadora angielskiego w Paryżu.

### PIĘKNY PRZYKŁAD DLA NASZYCH MINISTERÓW.

AW. — LONDYN, 4 lutego — Mac Donald i lord Haldan rzekli się połowy swoich poborów urzędowych, inni ministrowie zamierzają iść za ich przykładem.

Kupię  
kocioł parowy

na 12 atmosf. w dobrym stanie oraz komin 15—20 metrów zgłosić Rajzman Piotrkowska 65. 648

W Szkole Frebrowskiej  
Marji Wesołkówny

ul. Piotrkowska 84

jest kilka miejsc wolnych. Zapisy, 641 informacje od 10-ej do 1-ej.

Do Właścicieli i Dyrekcji  
żydowskich szkół średnich  
w Łodzi

nienależących do Związku

Prosimy o wyznaczenie nam w terminie jaknajkrótszym czasu na odbycie wspólnej konferencji w sprawie unormowania plac w szkołach.

655—1 Komitet Rodziców

uczniów i uczenie żydowskich szkół średnich w Łodzi.

## Bank Kredytowy w Warszawie

ODDZIAŁ GŁÓWNY w ŁODZI ul. Andrzeja 7 (gmach własny) tel. 13-37

ODDZIAŁ MIEJSKI w ŁODZI ul. Piotrkowska 67, telefon 15-21.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

### PRZYJMUJE:

- zapisy na akcje Banku Polskiego Emisyjnego na najdogodniejszych warunkach,
- zwaloryzowane wkłady oszczędnościowe w złotych polskich,
- wszelkie zlecenia kupna i sprzedaży papierów procentowych i akcji na giełdach warszawskiej, krakowskiej, łwowskiej, poznańskiej i łódzkiej.

### WYDAJE:

pożyczki w złotych polskich.

Dla wygody Klientów biura banku czynne są od 9 rano do 8 wieczorem bez przerwy.

642—1

## SPRZEDAŻ NA RATY

Towarów manufakturowych.

„KREDYTOPOL” Piotr Rozin i S-ka

ul. 6-go Sierpnia № 2

Wejście przez skład apteczny. — Tel. 20-66.

## KOMUNIKAT.

Z powodu nieprzyjęcia przez prezesa Związku Właścicieli żydowskich szkół średnich w Łodzi p. Aba listu Komitetu Rodziców uczniów i uczenie szkół średnich żydowskich do Związku Właścicieli szkół, zmuszeni jesteśmy tą drogą podać treść listu do wiadomości członków wyżej wymienionego Związku.

Treść listu:

Do Związku Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

„Niniejszym prosimy o wyznaczenie terminu dla wspólnej konferencji w sprawie zatargu w przedmiocie wysokości opłaty szkolnej w żydowskich szkołach średnich w Łodzi.

Upraszaemy o wyznaczenie najkrótszego terminu”.

Równocześnie prosimy Związek Szkół średnich żydowskich o wyznaczenie nam wspólnej konferencji najpóźniej do czwartku 7 b. m. w celu jaknajszybszego unormowania pracy w szkołach.

Odpowiedź prosimy przesłać pod adresem:

„BIP” ul. Cegielniana № 40, „dla Komitetu Rodziców”

Komitet Rodziców uczniów i uczenie żydowskich szkół średnich w Łodzi.

# W kleszczach.

Niesłychanie ciężki kryzys ekonomiczny, zaognienie kwestji socjalnej, — cały ten wielki dramat zbiorowy rozgrywający się obecnie w Łodzi i wokół niej — nasuwa ciężkie refleksje zarówno w życiu indywidualnym jak i zbiorowym.

Jeśli wszystkie znaki na niebie (ekonomicznym!) nie mylą, przeżywamy obecnie ostatni akt wielkiej tragedji okresu inflacyjnego, finał żalostny lekkomyślnej przeszłości...

A przeszłość ta datuje się — nie jak to niektórzy sądzą — od chwili wydrukowania pierwszej niepokrytej złotem marki, nie — jak inni twierdzą — od pierwszych podmuchów rewolucyjnych roku osiemnastego, nie, — przeszłość ta datuje się od wiele, wiele dawniejszego okresu.

Gdy w pamiętnym roku czterna stym nad Mozą i Proszą padać poczęły pierwsze strzały armatnie, gdy pierwszy wichler szaleństwa przeleciał nad rozgorączkowaną Europą, wtenczas... rozpoczął się akt pierwszy!

Przedwojenna potężna budowa socjalna Europy miała niewątpliwie wielkie wewnętrzne i zewnętrzne wady — widniały w jej spoiwych murach rysy, szczyby — ba, nawet pęknięcia, — lecz, mimo wszystko, był to budynek posiadający wszystkie pozory stałości.

Były w tej budowlu górne mniej obciążone pokłady, były i dolne mocno ze wszech stron ściśnięte warstwy, — a każdy atom społeczny, każde indywidualium miało swe ściśle przez urodzenie, stan majątkowy, przynależność zawodowo — klasową wyznaczone miejsce.

Przypomnijcie sobie, jak trudnym było przejście z niższej do wyższej warstwy zarówno dla jednostek jak i dla grup jednostek — ileż wysiłku ileż czasu wymagało takie przesunięcie!

A jednak ciśnienie od dołu stawało się coraz silniejszym, i — ponoć — wynikające stąd poczucie niepewności w warstwach górnych miało być jedną z głównych przyczyn, dla których rozpoczęto krwawe dzieło.

Huk armat miał zagłuszyć pomruki od dołu! Jeśli w istocie w niektórych państwach pewne grupy społeczne sądziły, iż przez przesunięcie w układzie stosunków między państwowymi, przez hegemonję nad sąsiadującymi narodami uda się wewnątrz utrzymać trwalszą przewagę nad nizinami społecznymi, to... nadzieje takie musiały zostać srodze zawiedzione!

Każdy pocisk armatni, każdy szrapnel i granat, każda chmura gazu trującego w stronę rzekomego wroga wyrzucone, trafiały przedewszystkiem we wspólne fundamenty granitowe układu socjalnego Europy, czyniły w nich wyrwy i szczyby, podważały stałość całej budowli.

I nie jest bynajmniej rzeczą prostego wypadku, iż w tym samobójstwie wzajemnym, w tym zbiorowym niszczeniu podstaw własnej egzystencji — upadły najwcześniej trzy najbardziej absolutne monarchje, do dwu przeciwnych grup wojujących należące.

Nie zwyciężyła Ententa nad monarchjami Europy centralnej, gdyż Rosja, — najpotężniejszy, zdawało się, kłoc państwowy w Entencie — została pierwsza rozwalona: zwyciężyły, a raczej przetrwały całą naturalną państwa o wiazaniach politycznych najelastyczniejszych, najbardziej zdolnych do samorzutnego wypełniania powyrwanyh szczyb i luk — gdy sztywne konstrukcje absolutnych lub półabsolutnych monarchji zostały już doszczętnie zburzone.

To też gdy w roku osiemnastym. pięć minut przed dwunastą wstrzymano dzieło wzajemnego zniszczenia sytuacja socjalna w Europie nie przedstawiała się zbyt różowo: rozkołysane fale napływające od Wschodu groziły zalaniem całego kontynentu, a podstawy istniejącego systemu chwiały się na sypkim gruncie.

Wszystko było płynne! Cudem czy też dzięki przypadkowi udało się przedwojenną strukturę gospodarczo-społeczną zachować nawet i w centralnej Europie, płynność stosunków politycznych doprowadzić do pewnego zagęszczenia, — do pewnego stężenia!

Sily perturbacyjne atoli, nie mogąc znaleźć sobie wyjścia na drodze

bezpośredniego przewrotu politycznego na drodze, — że się tak wyrazimy — wulkanicznej, spowodowały jednakże znaczne przesunięcie się warstw społecznych działaniem bardziej rozproszonym, bardziej z indywidualizowanym.

Rozmaite zjawisko to w różnych krajach nosilo („paskarstwo“, „Schiebertum“, „nouveau-ric’h’yizm“ etc.) — ale zjawisko było jedno!

Od dołu, od nizin ku górze, wzbijały się jednostki o najsilniejszych nerwach, o najniższym poziomie kulturalnym, o najmniejszej zawartości etycznej, — ku nizinom obsuwały się grupy społeczne przywykłe do uregulowanego trybu zarobkowania obarczone zbyt wielkim „balastem“ wykształcenia, obyczajności i etyki...

Była to wielka wędrówka atomów społecznych w płynnej jeszcze strukturze społecznej, na tle niesłychanego chaosu zjawisk.

I oto widzimy, jak prawie równocześnie we wszystkich krajach Europy centralnej odbywa się t. zw. „stabilizacja“: Krzepnięcie topniejącej dotychczas wartości pieniądza, krzepnięcie napoły płynnych dotychczas stosunków gospodarczych.

Rzecz oczywista — iż w momen-

cie takim niezwykle intensywnie dotychczas pulsujące życie handlowo-przemysłowe — zostaje zahamowane! Ludzie przywykli przez lata wiele do zmienności i ruchliwości stosunków i względnie małego oporu w przechodzeniu do wyższego stanu posiadania — odczuwają tę raptowną zmianę jako „stagnację“ czują się niby w żelaznie kleszcze ujęci..!

A że jednocześnie mniej lub więcej wyraźnie przenika świadomość, iż to „zakrzepnięcie“ jest utrwaleniem istniejącego w ostatniej chwili stanu rzeczy, układu stosunków między poszczególnymi jednostkami i między grupami społecznymi, iż w przyszłości ze względu na ściśnięcie stosunków materialnych nie będzie tak łatwo ani się bogacić, ani nawet zarobki powiększać, — słowem, iż moment obecny jest decydującym na lata całe, — przeto nie dziwnego iż w tym ostatnim momencie dycjącej stoczona zostaje zacięta bezwzględna walka ekonomiczna...

W tym rozgwarze powszechnym nastąpi ostateczna chwila „zakrzepnięcia“, a wraz z nią utrwalą się walka wszystkich przeciwko wszystkim, jako odwieczny, skamieniały obraz szaleństwa ludzkiego...

inż. Rustyn.

## Życiorys Woodrow Wilson'a.

Zmarły b. prezydent, kierownik polityki amerykańskiej w czasie wojny i twórca Ligi narodów urodził się 28 grudnia 1856 r. w Staunton (Virginia). Ojciec jego z pochodzenia szkot ożeniony z irlandką był jednym z najwybitniejszych kaznodziej i duchownych presbiterjańskich w południowych Stanach. Początkowo nauki pobierał w Davidson College (Mecklemburg County). W roku 1875 wstępuje na uniwersytecie w New Jersey, gdzie się poświęca studjom prawniczym. W 1889 umieszcza w jednym z miesięczników amerykańskich swoją pierwszą pracę o rządach gabinetowych w Ameryce. Już w pracy tej wyłożył Wilson w ogólnych zarysach te tezy, które stały się później podstawą jego działalności handlowej i politycznej.

Po ukończeniu studjów prawniczych decyduje się Wilson na obranie zawodu adwokata i obiera miejsce zamieszkania w Atlancie. Gdy mu się jednak na tej drodze nie powiodło, powraca po półtora rocznej pracy do studjów uniwersyteckich. Owocem ich staje się pierwsze dzieło Wilsona wydane w r. 1885 o kongresie. Książka ta robi Wilsona głośnym tak, że zanim zdołał zdać egzamin doktorski już otrzymuje szereg zaproszeń na katedry uniwersyteckie. Pierwszą posadę uniwersytecką otrzymuje w szkole wyższej dla kobiet. W tym samym roku żeni się, a w parę lat później otrzymuje katedrę w uniwersytecie w Prinatown.

W roku 1892 zostaje Wilson rektorem uniwersytetu w Prinatown.

Stanowisko to opuszcza w 1910 kiedy zostaje powołany na gubernatora stanu New Jersey. Gdy jeden z angielskich dziennikarzy zadał mu wówczas pytanie, jakie powody skłoniły go do zmiany stanowiska wybitnego profesora, na działalność zawodowego polityka, odpowiedział Wilson z uśmiechem: „uczyłem tak długo moich uczniów, jak należy postępować. Teraz przyszedł czas, aby udowodnić, że zasady moje można urzeczywistnić“. Już w tych słowach uwidoczniła się najwybitniejsza cecha umysłowości późniejszego prezydenta i bezwzględ-

na wiara w możliwość urzeczywistnienia doktryny.

Na stanowisku gubernatora pozostaje Wilson do r. 1912, w roku tym w czasie jednej z najbardziej gorących kampanji wyborczych zostaje wybrany przeciw Rooseveltowi i Taftowi prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Po objęciu stanowiska prezydenta 4 marca 1913 roku, zwołuje Wilson kongres dla urzeczywistnienia całego szeregu reform politycznych i gospodarczych. W roku 1916 zostaje wybrany powtórnie prezydentem Stanów Zjednoczonych, przeciw kandydaturze Hughes'a. W czasie jego godrugiej prezydentury bierze Ameryka udział w wielkiej wojnie światowej. W czasie kongresu pokojowego jest wtórcą i głównym obrońcą idei Ligi narodów. Po powrocie Wilsona do Ameryki, osoba

jego stała się ośrodkiem bardzo gorących walk wewnętrznych toczących się głównie około sprawy Ligi narodów. Idee pacyfistyczne Wilsona nie znalazły w jego ojczyźnie spodziewanego przez niego odzewu, gdyż właśnie z powodu połączenia traktatu wersalskiego z aktem fundacyjnym Ligi narodów, Ameryka nie ratyfikuje tego traktatu.

Przed paru laty Wilson zaniemógł ciężko i od tego czasu usuwa się zupełnie z widowni życia politycznego.

Z ważniejszych dzieł Wilsona wymienić należy książkę p. t. „The State“. Monografię o Jerzym Washingtonie. Zbiór przemówień kandydackich p. t. „Nowa Wolność“ i wreszcie szereg monografi o ustrojach konstytucyjnych państw europejskich.

## Po śmierci prez. Wilsona. Nieprzyzwoite ataki prasy niemieckiej.

### KONDOLENCJA RZPDU POLSKIEGO.

Posel Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnę b. prez. Stanów Zjednoczonych Wilsona wieniec od prez. Rzplitej Polskiej.

PAT. — WARSZAWA, 4 lutego — P. prezydent Rzplitej wystosował do wdowy po b. prez. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Wilsonie depesze następującej treści:

„Wiadomość o śmierci znakomitego małżonka Pani napełniła mnie głębokim smutkiem. Pośpieszam wyrazić Pani moje najserdeczniejsze współczucie oraz zapewnić, że strata, która tak okrutnie Panią dotknęła, została głęboko odczuta przeze mnie i przez cały naród polski. Polska zachowa wobec Wilsona niezatarty dług wdzięczności za ołbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia jej niepodległości i ustanowienia pokoju światła. Wojciechowski“.

### ŻAŁOBA W AMERYCE.

PAT. — WARSZAWA, 4 lutego — Odezwa prez. Coolidge'a z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg 1 miesiąca flag państwowych Wilsonowi będą oddane honory wojskowe.

### NIEPRYZWOITE ATAKI PRASY NIEMIECKIEJ.

AW. — BERLIN, 4 lutego — Dziennik berliński zajmują w oconie osoby zmarłego prezydenta Wilsona stanowisko przeważnie negatywne. Niektóre dzienniki prawnicze nie umieją nawet w tej chwili zdobyć się na ton przyzwoitszy.

„Local Anzeiger“ występuje bardzo ostro przeciwko Wilsonowi i zaznacza, iż nigdy stanowiska Stanów Zjednoczonych nie zajmował człowiek, tak niegodny jak Wilson. Spekulował on na niewłaściwości amerykańskiej w dziedzinie polityki europejskiej, ażeby wejść do zdradziecko do wojny światowej.

# Przed bojem o sprawę „mniejszej wagi”

Na tle ogólnego ruchu sanacyjnego pojawiają się nagle sprawy którą poprosi na żywa się kwestją mniejszej wagi, mniejszego znaczenia, aczkolwiek życie okaże, iż jest to zagadnienie pierwszorzędne.

Idzie tu o 7-io klasową szkołę powszechną.

Już w czasie debat konstytucyjnych nie tylko w sejmie, ale i w społeczeństwie wywiązały się gwałtowne starcia o charakter szkoły powszechnej, którą s. p. ks. Lu toslawski widać chciał koniecznie zredukować klerykalną, a inni znowu placówką swych interesów politycznych. Byli wreszcie i tacy poczciwcy, którzy pragnęli, aby z wielkich nadziei demokracji pozostały małe kopciuszek organizacyjny - programowy, szkółka 1-0 klasowa, do której ludźki posie chcą niechając dziecko na jakieś 2-3 miesiące w ciągu roku.

W zasadzie zwyciężyła zdrowa myśl cywilizacyjna i szkoła powszechna znalazła w konstytucji należyte ugruntowanie. Jednakże obecnie powaga jej naruszona została przez najrozmaitsze „dyktatorskie” okólniki, oraz przez ciągłe łamańce redukcyjne, oszczędnościowe itd.

Projektów, grozących zwaleniem się zrębów młodego naszego szkolnictwa pojawiło się moc, a bezstronnie przyznać trzeba, że jedynymi inicjatorami w tej dziedzinie okazali się ludzie z prawicy, zwłaszcza z tych c. i k. tajnych radców, którzy w łysych, wyjąłowionych głowach przynieśli z za kordonu wszystkie po-austriackie graty i antyki myślowe, pragnąc je zaszczyć w młody polski organizm państwowy.

Do kroków rządowych przyłączyli się tłumnie „działacze” sejmowi i społeczni zmierzając głośno i szumnym do wykazania, że szkoła 7-io klasowa rzekomo roli swej nie spełnia, że selekcja młodzieży jest jedynie racjonalną itd. itd.

I dzieją się rzeczy straszne. Posiadamy od r. 1919 powszechny obowiązek szkolny a do dnia dzisiejszego nie obowiązują on — nawet już i w Łodzi od dni niemal, że majowych. Mamy ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół oraz o budowie szkół obie z lutego 1922 roku, jednakże żadna z tych ustaw nie ma zastosowania, gdyż zamiast zakładać — likwiduje się szkoły, zaś budowa przedstawia się w ten sposób iż mury wznoszą się tragicznie i stoją łamiąc, oczekując na pokrycie dachem.

Reforma szkół średnich nie postępuje

naprzód ani na jote. Różniczkowanie młodej dzieży święci wprost orgie niesłychane.

I oto teraz w dalszym ciągu wzmocniona jest kampanja, zmierzająca wręcz do utracenia szkoły powszechnej 7-0 klasowej, do zmniejszenia jej z powierzchni ziemi polskiej rzekomo z powodu niemożności praktycznego dostosowania jej do wymagań społeczeństwa naszego.

Zamiast zrzeszenia niższych klas w szkołach średnich, pragnie się znieść wyższe oddziały szkół powszechnych, ażeby tym sposobem odwręć na długie, długie lata powszechne oświecenie obywateli, po grażając kraj z powrotem w odmętach analfabetyzmu.

Do tego dopuścić nie wolno. W sejmie rozgorączkuje się wkrótce dokoła nad ustawami o samorządzie komunalnym i samorządzie szkolnym. Zamach na szkołę powszechną zostanie wówczas upewniony. Społeczeństwo w najbliższych tygodniach podzieli się na walczące ideowo obozy, a będzie to tym razem walka gorętsza, niż w r. 1920—21, gdyż uświadomo-

mione masy staną bez kwestji w obronie swej szkoły, swego głównego źródła wychowania i wykształcenia.

Już dziś prasa endecka z „Rzeczpospolita” na czele zbiera siły i przygotowuje grunt, dając codziennie niemal artykuły, bijące w podstawy szkoły powszechnej.

Z drugiej strony czuwa i demokracja. W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej olbrzymi wiec w obronie 7-io letniej szkoły powszechnej.

Przemawiać będzie 25 posłów, którzy przedstawią społeczeństwu szczegóły i istotę zamachu na tę szkołę, która dla 4/5 narodu jest podstawowym przybytkiem kultury.

Wysiłek więc naprawdę są wielkie, a takie być muszą istotnie w dobie dzisiejszej, by społeczeństwo zajęte całkowicie kursem franka waloryzacyjnego, stagnacją itp. ocknęło się z nieuwagi i zrozumiało, że chodzi tu o rzecz największej wagi bo o przyszłość pomyślną narodu.

W. Łoś.

## W odmętach wielkiego miasta. Maluczy przed sądem.

W sądzie dla nieletnich coraz częściej rozgrywa się akty z życia dzieci ulicy, które po większej części doprowadzają do łatwego zarobku, lub nędza, lecz zły przykład i brak nadzoru.

Np. Stefan A. zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 26, mając lat 14 wszedł w kolizję z art. 581 przez podstępny kradzież zegarka kieszonkowego, lecz został schwytany przezem okazało się iż ma on na sumieniu nie jedną sprawę, i kilkakrotnie przesiadywał w więzieniu.

Tym razem sędzia nie mógł zastosować mimo prośby matki środków ojcowskich, lecz sprawę przekazał prokuratorowi.

Drugi klient sądu, to kilkunastoletni Kazimierz W., który skradł kury, a łomaczył się głodem.

Sędzia skazał go na 5 miesięcy więzienia, zawieszając mu karę na 2 lata. Charakterystyczną była sprawa Broni-

slawa E., który był oskarżony o kradzież walizki.

Okazuje się, iż watek sprawy znajdował się głębiej, bo dotyczył stosunków małżeńskich, gdzie rodzice chcieli się rozwieść, a mąż chce matkę „wkopać” więc postanowił chłopca zamieszać w brudną sprawę.

Udało się adwokatowi sprawę całą wyjaśnić, małoletni przestępca został uniewinniony.

## RADOŚĆ FRYZJERÓW ANGIELSKICH.

Wśród fryzjerów całej Anglii zapanała wielka radość, jak donoszą dzienniki londyńskie.

Powód do tej radości jest zupełnie uzasadniony, okazuje się bowiem, że w nowym gabinecie angielskim Mac Donalda, stanowisko wicesekretarza w departamencie zdrowia na Szkocję objął p. James Steward, który w ciągu lat dwudziestu pięciu golfił i strzygł obydwie Wielkiej Brytanii.

SZ. ASZ.

## Zazdrość.

Wszyscy przyjaciele i znajomi uważali panią Auerbachową za bardzo piękną i zazdrościł jej mężowi, buchalterowi Auerbachowi jego szczęścia.

„Jesteś doprawdy szczęśliwym” — mówił do niego Rozenstein, kolega z lat młodzieńczych, i częsty gość u Auerbachów — „masz piękną żonę, udane dzieci — zawsze szczęście ci służyło.

Sam zaś Auerbach nie chciał uznać swojego szczęścia; naodwrot, uważał się za nieszczęśliwego, pomimo że nie miał specjalnych powodów do skargi na swój los. Wiedział, że ludzie uważają jego żonę za piękną, nie przywiązywał jednak wagi do tego, gdyż był do niej przyzwyczajony i nie spozostregwał już w niej zbyt wielkiego uroku. Był on wogóle obojętnym w stosunku do życia i do wszystkiego co go otaczało.

Niegdyś miał Auerbach aspiracje artystyczne. Czuł się od natury obdarzonym talentem, jakkolwiek nie wdział w jakie formie talent jego się objawił. Próbował na różnych polach. W młodości uczył się grać na skrzypcach, i zdawało mu się, że zostanie wirtuozem; malował, rysował. W końcu zatrzymał się na poezji. Pisywał piosenki, dramaty, szkice. Redaktorzy snać, do których posyłał swoje twory, nie poznali się na jego talentie i na jego serce rozdzierające listy nie odpowiadały.

Auerbach jednak nie był człowiekiem w pełni entuzjasta i potrzebował bodźca, zachęcenia. Zrezygnował więc prędko z kariery literackiej. Miał jednak swoją ambicję i wznawiał sobie, że talent jego polega na głębokim odczuwaniu innych sztuk. A ponieważ był

dobrym mówcą, udało mu się stworzyć około swojej osoby kółko adoratorów. Pisywał dalej poezję, którą czytywał w ścisłym kole kilku znajomych tonem deklamatorskim.

Jego odczyty wywoływały często entuzjazm wśród obojętnych, i wskutek tego stał się bardzo popularnym wśród kolegów i doszedł do przeświadczenia, iż wywierają na niego osobisty wpływ na czasny krąg ludzi ma większe znaczenie, niż oddziaływanie publiczne utartymi drogami.

Rychło jednak przyszło trzeźwe życie i położyło koniec wszystkim indywidualnym „wpływom”. Auerbach miał powodzenie w miłości, i swoją ładną deklamacją oraz wyglądem poetyckim brał w niewolę serce jednej z najpiękniejszych dziewcząt swego otoczenia, do której wielki wdychało napróżno. Auerbach czuł się szczęśliwym; znalazł on wyraz swej duszy artystycznej w miłości. Lecz miłość ta rychło przyniosła owoce i — obowiązki. I im więcej owoce, tem więcej obowiązków.

W suchych cyfrach jego buchalterji w składzie gramofonów wyschły wszystkie poloty jego poetyckiej duszy, a ze starych dobrych jego czasów pozostał tylko lekki polor, objawiający się w ubiorze, długich włosach i wyglądzie zewnętrznym, które nosiły pewną cechę jego poetycko-artystycznej indywidualności.

Zycie mu prędko spowszedniało. Co raz rzadziej oddawał się analizie swojej artystycznej indywidualności. Stał się obojętnym nawet w stosunku do żony; wiedział dobrze, że powszechnie uważana jest za piękną, on jednak tego nie spostrzegwał, nie interesował się nią, i powoli gasta jego miłość do niej. Cwiry gramofonów wszystko w sobie pochłonięły. Z poza nich nie widział żony. Stojniowo wygasała w nim ochota do ży-

cia, do swojej osobistości, do piękna, poezji i sztuki, do której zawsze przywazywał tak wielką wagę, i stał się maluczkim narzędziem używanym do prowadzenia rachunków w składzie gramofonów, narzędziem potrzebującym dla swego prawidłowego funkcjonowania dwa — trzy razy pożywienia i pewnych godzin odpoczynku w ciągu doby, podobnym do statusu jego podobnych do nas wszystkich wreszcie...

To opuszczenie i obojętność do życia podziały jednocześnie i na stosunek żony do niego. Auerbachowa, która nierzwyświecie była bardzo piękna i wiedziała o tem dobrze, miała o sobie wygórowane pojęcie. Wysła za niego jedynie dla tego, że był najbardziej interesującym z całego jej otoczenia, że ją oczarował swoim artystycznym połotem. Skoro jednak jego połot wygasł, a miłość stała się ciężkim, nudnym, codziennym obowiązkiem dla żony i dzieci, zubożniała i ona dla niego. Para ta żyła smutnym, nudnym życiem przyzwyczajenia i obowiązków, jak setki tysięcy jej podobnych, jak zresztą — my wszyscy...

Raz o zmierzchu jednego z dni wiosennych, gdy Auerbach przyszedł do domu bardziej niż zwykle znużony, zdawało mu się, że mały salonik jego zapęłnia zapach dymu cygarowego. Już chciał zająć żonę, czy miała gości, lecz się wnet powstrzymał i zaczął obserwować i śledzić ją zdaleka. I zdawało mu się, że jakiś zdradliwy rumieniec kwitnie na policzkach jego żony, że jej biała pełna szyja, wyglądająca z dekoltowanej zreformowanej sukni, jest zbyt ciepła, jej ciało znużone i głęboko pod suknią zbyt rozbudzone. Już wiedział, że jedwabiste jej loki są mocno na skroniach przygładzone, jakby silnymi ramiionami przycisnięte. Zdawało mu się

## Zwierciadło mody.

Wam -- moje panie -- wybierającym się na różnego rodzaju, podwieczorki, herbatki, dancigi, maskarady — tak często zakłopotanym pytaniem „co włożyć” z mego kącika udzielać będę rad, które będą wykładnikiem ostatnich rozkazów pani Mody (przyzwyczajona rozkazywać) posiadająca tak przeobrzymi wpływ na nas, że chcąc nie chcąc ulegamy jej, dla tych, które, jej ulec nie chcą ma uśmiech politowania.

## FIVE O'CLOCK TEA.

Ze prawie każda szanująca się łożdzianka tańczy — jest aksjomatem, którego dowodzić zbyteczne — Five o'clock w Malinowej, Teatralnej (i prywatnie) są tak nęcące, a jeszcze bardziej nęcące trofea dancigowe.

Jaka ma być suknia?

Musj być (w przeciwieństwie do balowych) skromna. Koloru czarnego, granatowego lub ciemno-bronz (nogre) z gabardiny lub lekkiego bostonu.

Krój prosty, stan długi, lekko uwydatniający biodra, linja idąca wzdłuż ud nieco rozszerzona ku dołowi, zakończona rozcięciem (małym) po obu stronach tem samą dającą możność swobodnego poruszania nog.

Bardzo ładnie i estetycznie wygląda granatowa suknia, cała wyszyta haftem sznurowadłowym koloru koralewego.

Ciemno-bronzowa (negre, haftowana kolorowym jedwabiem, (do bioder) na biodrach szarfa w jaśniejszym tonie wiązanka i końce długie z boku swobodnie puszczone.

Osobiście radzę brać przykład z angielskiej, i na five o'clock” przychodzić w smokingach — tak u nas latem noszonych, które bardzo dystyngowane i wdzicznie wyglądają, o czym pamiętać piwinny przedewszystkiem zgrabne i smukle łożdzianki

Mel, Zówna.

## SZCZĘŚLIWA BRUKSELA.

Według ogłoszonych obecnie danych statystycznych, w obrębie stolicy Belgji wybudowano od chwili zakończenia wojny 7,026 domów.

W 1922 r. powstało w Brukseli 2,828 domów, a w 1923 r. — 3,610.

—:o:—

już wiedzieć, jak dreszcz nerwowy przebiega po całej jej wyniosłej postaci, gdy się porusza, że unika jego wzroku, że mowa jej niematuralna, że ręce drżą, gdy podaje mu jedzenie, jej uśmiech i przywitanie z nim — wszystko niematuralne i sztuczne.

Auerbach był bardzo rozdrażniony, lecz hamował się, aby nie stracić równowagi. Nie pytał żony o nic, unikał rozmowy z nią. Podszedł do mistra i zaczął się sobie przyglądać. Zdało mu się, że zestrzał się w ciągu lat ostatnich. Oczy jego i usta ofikarne siecią zmarszczek dochodzących do kątów twarzy. Włosy ma jeszcze gęste i mocne; ukazują się jednak w nich gdzieś gdzieś srebrne nitki. Zaczął się ponownie wad do różnych swoich podobizn fotograficznych wiszących na ścianach. Było ich mnóstwo; przedstawiała one Auerbacha w różnych pozach interesujących: melancholijnego, kokieteryjnie śmiejącego się, zamyślnego z głową opartą na jednej ręce i trzymającego pióro w drugiej.

Jedną z nich, zdjętą przez przyjaciela-artysty, przedstawiała Auerbacha jako poetę w miękkiej koszuli bez kołnierzyka, o otwartej szyji i rozpuszczonych włosach. Ta wisiała na środku ściany i była ozdobiona dwiema czerwonymi wstążkami z bukietu kwiatów, który Auerbach niegdyś otrzymał od swoich wielbicieli. Ta fotografia ukazywała Auerbacha w całej jego glorio. Już bardzo dawno nie spojrzal na nią, nie zauważył jej. Dzisiaj stanął przed nią i przypatrywał się jej, porównyując to, czem kiedyś był. Czemu miał być, z tem czem jest obecnie — i ogarnął go szlachetny lekki smutek. Przypomniał sobie swoje aspiracje artystyczne i — posmutniał.

(D. c. n.)

SALA WITRAŻOWA TEATRU „CASINO”

Dziś ostatni dzień  
Wystawy karykatur aktualno-lokalnych

Artura Szyka

Wystawa otwarta od g. 10 rano do 9 wiecz.  
Nabywcy proszeni są o odbiór zakupionych obrazów.

Wiadomości bieżące.



Dziś: Agaty P. M.  
Jutro: Doroty P. M.  
Wschód słońca o g. 7.20  
Zachód o g. 4.20  
Wsch. księżycy o g. — p.  
Zachód o g. 12.11 r.  
Długość dnia 9.00  
Przybyło dnia g. 1.51

CHOROBA WOJEWODY.

P. wojewoda Rembowski zapadł ciężko na zdrowiu; z dniem wczorajszym zmuszony był przerwać urzędowanie.

W sprawach służbowych zastępstwo p. wojewody objął p. wicewojewoda Lyszkowski.

DONOSŁE ZMIANY W SYTUACJI URZĘDNICZEJ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W najbliższych dniach zastosowana zostanie zupełna zmiana systemu wypłat poborów urzędniczych, mianowicie wypłaty nie będą się odbywały raz lub dwa w miesiącu na 1-go i 15-go, ale co 15 dni (dekady). Odnosny projekt min. skarbu został już przyjęty. Zmiana ta wywołana została koniecznością walutową.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Najbliższe (5 II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dn. 7 bm., w czwartek, o godz. 7 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, Pomorska 18.

POCZTA PRZYJMUJE WKŁADY ZŁOTOWE.

Od 1 lutego urząd pocztowy przyjmuje wkłady złotowe do pocztowej kasy oszczędnościowej po kursie franka walory zacyjnego.

Na takich samych zasadach kasa wypłaca oszczędności złotowe. (b)

PREZYDJA MIEJSKICH KOMISJI RADA DZIECKICH.

Jak informuje kancelaria rady miejskiej, prezydja komisji radzieckich na r. 1924 ukształtowały się w sposób następujący: 1) komisja skarbowo-budżetowa, przewodniczący r. Waszkiewicz, zast. r. Fiedler, sekretarz r. Karliński. 2) komisja do spraw ogólnych — przew. r. Wolczyński, zast. r. Kurek, sekr. r. Romanowski; 3) komisja regulaminowo-prawna — przew. r. mec. Stypulkowski, zast. r. Dworzniński, sekr. r. Pałkowski; 4) komisja pracy: przew. r. Pfeiffer, zast. r. Pawlak, sekr. Kałużyński.

POSIEDZENIE DELEGACJI RADZIEC.

Dziś, t. j. 5 bm. wieczorem odbędzie się posiedzenie prezydium rady miejskiej oraz komisji pracy; jutro, t. j. 6 bm. posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. Na posiedzeniu prezydium omawiana będzie m. in. sprawa ustalenia programu przyjęcia w naszym mieście p. marszałka Rataja oraz dyrektora międzynarodowego biura pracy, p. Alberta Thomasa.

CZYTAJ CIE „EXPRESS WIECZORNY”

Z muzyki.

Niedzielnny koncert popołudniowy.

Trzy kwartety smyczkowe, jeden sektet i trio fortepianowe — oto wszystko, co Czajkowski w dziedzinie muzyki kameralnej stworzył. Z kwartetów największą sławą cieszy się pierwszy D-dur, z przepięknym, nastrojowym „andante cantabile”, choć daleko głębszym, szlachetniejszym w wyrazie jest mniej u nas znany kwartet trzeci, Es-moll.

Wykonane na ostatnim koncercie trio fortepianowe jest nie tylko najpopularniejszym utworem kameralnym Czajkowskiego, ale zarazem i jednym z najgłębszych jego dzieł. Poświęcony jest to trio pamięci zmarłego wówczas Rubinstejna Mikołaja, człowieka wielkiej wiedzy muzycznej i zasłużonego jej propagatora, któremu Czajkowski tak wiele zawdzięczał i którego wielką dążył przyjaźnią. Cichy i głęboki smutek, liryzm subtelny, łagodny, elgijski nastroj, przyjmujący jednak potem wyraz potężnej, tajonej namiętności, cechują ten utwór, zrodzony z głębi szlachetnie czującego serca kompozytora, który (według słów jego współczesnych), nigdy nie zaznał miłości kobiecej, ale tem bardziej współczuł z przyjacielem, który o te same, co i on, wzniosłe ideały artystyczne, walczył.

Wykonanie tria przez pp. Melcera, W. Kochańskiego i Butkiewicza było bardzo poprawne. Znacząco w wszystkim wykonawców nie tylko dobre palcowe opanowanie partii, ale wniknięcie w treść i charakter utworu; stylizacja i sposób frazowania jednolite, pomimo znacznych różnic w usposobieniu artystów.

Skrzypek, p. Wacław Kochański, ma piękny ton, umiejętnie frazuje jego gra pełna jest słodczy kandydym, natomiast biegłość palców lewej ręki i technika smyczka ma jeszcze znaczne braki. Niemniej też odbija się od ogólnej dążności do zagnowania poprawnego stylu (wewnętrzne zamiłowanie do stosowania zbudowanych efektów (w parafrazie z op. „Car men”).

Wybitne walory kameralne ujawnił p. Zygmunt Butkiewicz świetnym potraktowaniem partii wiolonczelowej w triu Czajkowskiego. Z wykonania zaś sonaty Ecclesia wynieśliśmy li tylko dobre zrozumienie stylu i charakteru klasycznego dzieła.

Jak zwykle, dał Melcer i tym razem głęboko odczyta i przemysłona interpretacje „Preludium” Chorina. Dodana na bis własna jego transkrypcja pieśni Moniuszki „Wiosna” jest arcydziełem miniatury muzycznej.

L. P.

LÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

XIX-ty wielki koncert abonamentowy odbędzie się we wtorek, dnia 5 lutego z udziałem znakomitego pianisty Karola Szebtera, który odgra z tow. ork. koncert B-moll Czajkowskiego. U pulpitu kameralnym stanie po powrocie z Ameryki i Anglii, dyr. Bronisław Szulc, którego publiczność witała owacyjnie na niedzielnym Poranku Dyr. Szulc, po odbyciu całego szeregu pełnych powodzenia koncertów w An-

Rząd nie udzieli Łodzi funduszy na pomoc bezrobotnym.

Miasto musi się oprzeć na wewnętrznych pożyczkach. Delegacja samorządu łódzkiego u władz centralnych.

W czwartek ubiegły, dn. 31 stycznia r. b., wyjechał — jak to już podawaliśmy — do Warszawy p. prezydent Cynarski, wezwany telefonicznie przez p. premiera Grabskiego, celem wzięcia udziału w naradzie przedstawicieli rządu z przemysłowcami, poświęconej aktualnym zagadnieniom kryzysu w przemyśle łódzkim. Konferencja ta, na której toczyła się ogólna dyskusja w sprawach stagnacji przemysłowej, bezrobocia itp., miała charakter przeważnie informacyjny. W zastępstwie chorego wojewody łódzkiego w konferencji wziął udział p. inż. Wojciechowski, naczelnik dep. pracy i opieki społecznej w województwie łódzkim.

W piątek dn. 1 bm., udali się do Warszawy pozostali członkowie prezydium magistratu m. Łodzi, pp. wiceprezydent inż. Wojewódzki i Groszkowski, oraz pp. radni Zubert, Pawlak i Kałużyński. Delegacja władz miejskich z p. prez. Cynarskim na czele w towarzystwie posłów Chądzyńskiego, Gdyka, Harasza i Waszkiewicza odbyła tegoż samego dnia konferencję z ministrami: robót publicznych, inż. Rybczyńskim, pracy i opieki społecznej, Darowskim i spraw wewnętrznych, Soltanem. Ministrowie, którym delegacja złożyła obszerny memoriał, obrazujący klęskę bezrobocia, zaznajamiali się szczegółowo ze stosunkami łódzkiemi, zajmując wobec aktualnych potrzeb miasta stanowisko przychylnie. Mjn. Rybczyński za uważył wprowadzić na wstępie konferencji, że pora obecna jest niezupełnie odpowiednia dla rozpoczęcia projektowanych przez miasto robót publicznych w większym zakresie i że budżet ministerstwa robót publicznych nie przewiduje na ten cel w województwie łódzkim większych kredytów, — w końcu jednak p. min. Ryb-

czyński wyraził opinię, że będzie można na akcję w naszym województwie przeznaczyć część kredytów innych województw. Poza to p. min. Rybczyński zaproponował, aby komitet rozbud. miasta w myśl przysługujących mu uprawnień ustawowych, wypuścił wysoko oprocentowane obligacje (10—12 proc.) gwarantowane majątkiem miejskim. Obligacje takie znalazłyby niezawodnie chętnych nabywców, zaś komitet rozbudowy zyskałby fundusze na akcję budowlaną.

P. min. Darowski zaznaczył, że popierać będzie postulaty magistratu i postara się wywrzeć nacisk na sferę przemysłową w pożądanym kierunku.

W godz. 3 i pół po poł. odbyła się narada delegacji z p. prezesem Grabskim, który, wskazując na przeprowadzoną akcję skarbowo-sanacyjną i wstrzymanie druku marek, zaznaczył, że obecnie rząd nie może okazać miastu pomocy w szerokiej rozmiarach. P. prezes Grabski wskazał na pożyteczność prowadzonej przez magistrat łódzki instytucji tanich obiadów a następnie podkreślił, że ma dane do mniemania, iż dalsza redukcja w fabrykach łódzkich stosowana nie będzie. Rząd bowiem uzależnia swe kredyty i zobowiązania wobec przemysłowców od pewnych ustępstw z ich strony na rzecz mas robotniczych. W dalszym ciągu p. prezes Grabski zakomunikował, że ustawa o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia znajduje się w najbliższym czasie na porządku dziennym obrad sejmowych i po jej uchwaleniu rząd niezwłocznie rozpocznie udzielanie zapomóg bezrobotnym na rachunek sum, przypadających z tytułu ustawy.

Po tem oświadczeniu, p. prezesa Grabskiego, konferencję zamknięto.

Chiński mur drożyny kruszeje. Artykuły żywnościowe staniały, choć wskaźnik drożyzniany wykazuje zwyżkę.

Prowadzone codziennie przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi notowania cen wskazują, że w ostatnich dniach stycznia rb. nastąpiło wyraźne załamane się postępującej dotąd stale naprzód drożyzny. Jak już stwierdził przedstawiciel wydziału statystycznego na posiedzeniu komisji wskaźnikowej, w ostatnich dniach stycznia rb. zaznaczyła się zniżka na wszystkich niemal artykułach pierwszej potrzeby. Jeżeli zestawimy średnie ceny z drugiej połowy stycznia, na podstawie których został ustalony ostatni wskaźnik drożyzniany, z cenami z 31 stycznia rb., t. j. krańcowego dnia badanego, przez komisję okresu, to ujawni się różnica, świadcząca o tem, że poziom cen ku końcowi okresu obniżył się.

Jeśli porównamy ceny średnie artykułów w drugiej połowie stycznia, z cenami z 31 stycznia, to stwierdzimy, że staniały następujące artykuły żywnościowe: chleb żytni pyłkowy — 3,650

na 1 kg., mąka pszenna — o 41,500 mk na kg., ryż — o 46,000 mk. na kg., masło — o 568,000 na kg., jajka o 8,500 mk na sztuce, słonina o 228,500 na kg., mięso wołowe o 205,500 na kg., cukier o 24,000 na kg., mydło o 129,000 na kg.

Staniały zatem wszystkie artykuły, z wyjątkiem ziemniaków, mleka soli i węgla.

Jeżeli chodzi o wy tłumaczenie faktu, dlaczego pomimo zniżki cen, wskaźnik wyrażił podwyższenie, to podchodzi to stąd, że wskaźnik oblicza się drogą porównania, nie cen z końca badanego okresu z cenami z początku okresu, lecz drogą porównania średnich cen z końca badanego okresu z cenami okresu, poprzedzającego badany czasokres. Każdy zatem wskaźnik jest tylko w pewnej mierze odzwierciedleniem zmian w badanym czasokresie, w pewnej zaś za to mierze jest wyrównaniem wskaźnika z poprzedniego okresu.

głi i za oceanem, zawitał na dłuższy czas do kraju, gdzie również szeroko działalność artystyczną. Na wtorkowym koncercie abonamentowym poprowadził dyr. Szulc „Symfonię Fantastyczną” Berliozą.

TEATR MIEJSKI.

Dziś t. j. we wtorek dla zrzeseń „Cyd” ceny zniżone w czwartek premiera „Jabluska” wesola komedia Verneuil'a.

Obsadę stanowią pp. Pawłowski, Znicz, Krotka, Komornicki, Mroziński, Dunajewska, Jarnowska, Rozwadowska i inni. Reżyseruje Jan Pawłowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś we wtorek 5 lutego br. o godz. 8.15 w. premiera głośnego melodramatu z francuskiego w 7 odsłonach „Dwie sieroty.

Z cyrku.

Znakomita trójka akrobatyczna, znana wśród bywalców cyrkowych p. n. Milez obchodzi jutro w środę dn. 6 bm. swój benefis. Niezawodnie też jutro widownia cyrku wypelniona będzie publicznością, która przyjdzie podziwiać beneficjentów w atrakcjach specjalnie dla benefisu przygotowanych.

WYTWÓRNI KOLDER  
Watowych i Puchowych  
posiada na składzie wielki wybór kolder, jak również przyjmuje obstalunki.  
Materiały francuskie i wełniane na składzie.  
S. BLOCH Piotrkowska 6 (w podwórzu)

# Likwidacja zatargu w przemyśle.

Akcja delegatów rządu w Łodzi.

Wczorajsze konferencje nie dały pozytywnych wyników.

Dzisiaj odbędą się dalsze narady z przedstawicielami robotników i przemysłu.

Przedłużający się z dnia na dzień zatarg o płace w przemyśle włókienniczym zmusił rząd do wszczęcia energicznej akcji mającej na celu jaknajszysze zlikwidowanie zatargu, który szczególnie w momencie obecnym jest nader niepożądany. W związku z powyższym, jak już doniósł wczorajszy „Express” przybyli do Łodzi przedstawiciele rządu w osobach głównego inspektora pracy p. Klotta oraz dyrektora departamentu w min. przemysłu i handlu inżyniera Dąbrowskiego. Natychmiast po przybyciu odbyli oni w województwie przedwstępna konferencje poufna, w której wzięli udział: wicewojewoda Łyszkowski, okręgowy inspektor pracy Wojtkiewicz, naczelnik wojewódzkiego wydziału handlowo-przemysłowego inż. A. Grocholski oraz jego zastępca inż. Bayer.

## KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCĄ MI.

O godz. wpół do trzeciej przybyli do gmachu województwa zawezwani na konferencje przedstawiciele przemysłu w osobach: dra Barcińskiego dyr. Pawłowski, Kerperta, inż. Rumpfa, inż. Gutkego oraz przedstawiciel związku orzedzalni i wykończalni.

Konferencje zagalął dyr. departamentu Dąbrowski, który wskazał na niezbędnosc dojścia do porozumienia w sprawie regulacji plac, przedstawiciele rządu doloza wszelkich starań ze swej strony, aby zatarg zlikwidowac. Wy-padki ostatnich dni, a zwłaszcza przebieg konferencji u premiera Grabskiego oraz u ministra Darowskiego ujawnily mozliwosc porozumienia na drodze wzajemnych ustępow.

W odpowiedzi na te wywody zabral głos imieniem przemysłu dr. Barciński, który wskazał na absolutną niemożliwość pójścia po linii żądań robotniczych, co zresztą rządowi dokładnie jest wiadome, a co szeroko było omawiane podczas ostatnich konferencji w Warszawie.

Dyr. Pawłowski podkreślił że stanowisko przemysłowców jest najbardziej racjonalnym, gdyż sprawę regulacji plac robotniczych rozstrzyga w sposób zasadniczy.

Z tego założenia wychodząc, prze-

mysłowcy podtrzymują nadal swe dotychczasowe stanowisko, które ich zdaniem pozwoli, na unormowanie stosunków w dziedzinie plac robotniczych gdyż ciągły wzrost tychże w końcu uniemożliwiłby przemysłowi wszelką konferencje.

Następnie poruszono również sprawę polityki przemysłowej, a zwłaszcza drożyzny kredytów, węgla i surowca, który sprowadzamy do Polski kalkulacje się znacznie drożej niż w Anglii i Niemczech, gdyż koszty „ryzyka” przy transporcie do Polski są znacznie wyższe.

Po dłuższej dyskusji podczas której przemysłowcy stali twarzą na swem stanowisku przedstawiciele rządu oświadczyli, że uważają za właściwe konferencje przerwać celem wystudowania postulatów robotniczych.

W międzyczasie przedstawiciele przemysłu omówia sytuację i udziela ostatecznej odpowiedzi na wspólnej konferencji, która odbędzie się w dniu dzisiejszym (wtorek) o godzinie 11-ej rano

Następnie przedstawiciele rządu udali się do sali kasyna urzędników, gdzie spożył obiad, po czym o godzinie 5-ej popołudniu rozpoczęła się druga konferencja z przedstawicielami związków zawodowych.

## KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI.

Związki zawodowe reprezentowane były przez posłów Szczerkowskiego i Waszkiewicza oraz kierowników zw. Danielewicz, Muszyńskiego, Wróblewskiego, Michałskiego, Kaźmierczaka, Świtkowskiego i Jezierskiego.

Konferencje zagalął inspektor Klott, który stwierdził, że w momencie obecnym udzielenie robotnikom 122 proc. podwyżki spowodowałoby znaczne pogorszenie sytuacji w przemyśle, co przy złej konjunkturze, musiałoby doprowadzić do bezrobocia. W warunkach, w jakich przemysł pracuje, ewentualny strejk również nie byłby dla przemysłowców groźnym, to też w interesie obu stron leży zapobieżenie mu. Należy więc jasno sprecyzować żądania, aby w drodze ustępstwa dotrzeć do porozumienia.

Po przemówieniu głównego inspektora zabral głos p. Kaźmierczak, który porównując ceny artykułów pierwszej potrzeby z placami w przemyśle—dochodzi do wniosku, że waloryzacja w momencie obecnym będzie dla robotników wysoce krzywdząca.

Następnie pos. Szczerkowski w dłuższym przemówieniu uzasadniał postulaty robotników.

Stwierdził on, że stanowisko związków zawodowych jest jasne i wyraźne gdyż domagają się one 122 proc. a na nie pójdą gdyż robotnicy nie zgodzą się na oberwanie plac.

Gdyby walka ta weszczynana była o nową umowę lub o wyrównanie wówczas możnaby twierdzić, że żądania te wobec niepomyślnej konjunktury w przemyśle są niewłaściwe, ale żądania robotników dotyczy wyłącznie sprawy zasadniczej. Podczas konferencji poprzednich przedstawiciele przemysłu operowali ogólnikami, brak ścisłych danych uniemożliwia delegatom rozejrzeć się w sytuacji. Rząd musi mieć możność przeprowadzenia kontroli nad argumentami przemysłowców, którzy stale od tej kontroli się uchylają.

Należy bezwzględnie zająć w stosunku do przemysłowców wyraźne stanowisko, gdyż przez dwa tygodnie przewlekali oni załatwienie tej palącej sprawy.

Waloryzacja plac w momencie obecnym nie jest dla robotników korzystna, to też nie godzą się oni na ten sposób regulacji zarobku.

Poseł Waszkiewicz wskazał na niezbędnosc uchwalenia w jaknajszyszym czasie ustawy o zabezpieczeniu wypadek bezrobocia, wniesiona do Sejmu przez rząd Sikorskiego, a która następnie została wycofaną przez min. Smólskiego dla poczynienia w niej niezbędnych poprawek i zmian.

Ważną jest jednak rzecz aby ustawa ta stosowana również była do robotników dotkniętych redukcją, tj. tych, którzy pracują 3, 2 i 1 dzień w tygodniu.

Ustawa powyższa nie może być fikcją i w sprawie tej rząd musi zająć stanowisko jasne i wyraźne.

P. Muszyński (klas.) przedstawił o-

pracowane przez przemysłowców cenniki, z których wynika, że cały szereg zasadniczych stawek został obniżony, a przy kalkulacji ustalono znaczną ilość stawek takich, gdzie place zostały znacznie obniżone.

Po tych przemówieniach zabral głos raz jeszcze inspektor Klott, który zreasumował wywody przedstawicieli związków.

Stwierdził, że stanowisko związków nie jest dość jasne, że wobec tego należy ostatecznie sprecyzować ich postulaty.

Przedstawiciele rządu w sprawie tej muszą zająć stanowisko mediatorskie, robocizna nie stanowi gros kosztów, jakie należy uwzględnić przy kalkulacji gdyż surowce i węgiel są w Polsce droższe niż w Anglii.

Żądana podwyżka obciąży nadmiernie przemysł, to też inspektor uważa za wskazane, aby związki konkretnie przedstawily swe żądania procentowe.

Dochodzi do wniosku, że żaden ze związków nie uważa za możliwe zgodzenia się na cennik z roku 1914, oraz, że robotnicy odrzucają pewne podniesienie obecnych stawek i waloryzowa nie ich. Należałoby więc ustalić pewien procent, jaki robotnicy by otrzymali, a wzamian zato przemysłowcy złożyliby gwarancje, że przez pewien określony czas, pomimo niżki cen nie zmniejsząliby zarobków robotnikom. Załatwienie zaś zatargu w myśl żądań robotników spotka się z oporem przemysłowców, którzy nie posiadają dostatecznej ilości gotówki, a dalsze procentowe wyżki nie są uważane przez przemysł za objaw dodatni.

Wobec powyższego mówca poddaje ten projekt zlikwidowania zatargu pod dyskusje związków zawodowych, które po przeprowadzonych u siebie naradach udziela ostatecznej odpowiedzi na wspólnej konferencji w dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej.

Na tem konferencje o godzinie 8-ej wleczoem przerwano.

## NARADY W ZWIĄZKACH.

W związku z powyższym wczoraj do późna wieczora obradowaly związki przemysłowe i robotnicze.

M. K

To co obecnie każdy dzień przynosi.

## Redukcja, redukcja, redukcja...

W ciągu ubiegłego tygodnia znów cały szereg firm zamknął fabryki, względnie ograniczył ilość dni roboczych.

I tak zamknięte zostały fabryki Szer i Unger, Landau, Lubowski i Jakubowicz, Aginski i Liberman, H. Maliniak, St. Wajs, J. Zemler i Grunwald Berliński, Giles i Spółka, B. Landau i Barški, J. Rozental, Gutman, Guterman, Ostrowski i Biren-cwaj, Świątowski, Kohn i Brenner, J. Wojdyłowski, Br. Wolkowicz, R. Buhle.

Z większych firm zredukowano pracę do 3 dni w tygodniu firmy I. K. Poznański, R. Biederman, D. Rozenblat, L. Żarkowicz i Ska, W. Markusfeld, a do 2 dni w tygodniu L. Piłhal i Ska, N. Kratze, Szmiz i Hempel, Zylberstajn, D. Fuks, Stychal i Werner, tow. akc. Snarzyński, Miłobedzki i Nalewski. (b)

W Zduńskiej Woli wymówiono pracę na tygodnie w fabrykach A. J. Piekelný, A. B. Kopeczyński, oraz bracia Pinčewscy.

W Pabjanicach zamknięta została fabryka Berkowicz i Hajt, oraz wymówiono pracę w fabrykach Fr. Huler i bracia Faj-włowicz.

W Ozorkowie tow. Szlosserowski wy-mówilo pracę na 2 tygodnie.

W Zgierzu zamknięta została fabryka „Zgierzanka” i wymówiono pracę w fabryce Pawła Stochbacha.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu uruchomiona została na cały ty-dzień. (b)

## STRASZNA EPIDEMIA W ŁODZI

### Zatrważający przebieg choroby

Już przeszło pół roku temu zaobserwowano, że w środowisku, w okolicach najbardziej zaludnionych i zamieszkałych przez sfery towarzyskie, szerzy się z niesłychaną szybkością nieznaną dotychczas epidemia.

Dopiero jednak przed kilku dniami udało się lekarzom stwierdzić istotę i objawy tej strasznej choroby i wy-naleźć odpowiednie antidotum.

Jest to gorączka znana w 4-ch odmianach: Miamayizm, Glesneryzm, Gajdarowizm i Janingsizm. Objawami są: Móreau, Lucie, Rahatin i najstraszniejszy Ombrade.

Jedynym lekarstwem usuwającym tę chorobę jest 3-cia i 4-ta serja „Hrabiny Paryża” demonstrowanej obecnie w jednym programie z kolosalnym powodzeniem

W CASINIE“.

647-1

## Goście węgierscy w Łodzi.

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem przybyła do Łodzi wycieczka studentów węgierskich z p. Barthelemy Betsyde Paracz, wice-prezesem narodowej organizacji studentów węgierskich na czele.

Delegację powitali na dworcu przedstawiciele władz rządowych i komi-

nalnych oraz członkowie kolonii węgierskiej w Łodzi pp. Dr. Krausz, inż. Csyhi i Tulor Neuhaus.

Na dworcu wygłosił przemówienie prezes łódzkiego kola akademików, po czym mowę tę przetłumaczył na węgierski Dr. Krausz.

W odpowiedzi p. Barthelemy Betsy de Paracz wygłosił przemówienie w języku francuskim.

Z dworca długim szeregami aut i powozów udano się do lokalu 10 kom. np. gdzie odbył się bankiet, który w nader miłym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Na bankiecie przemawiali insp. Wróblewski Dr. Krausz, p. Csyhi, oraz w imieniu gości pp. Barthelemy Betsyde Paracz i Endre Janhowicz.

Wśród gości znajduje się syn ministra rolnictwa p. Rubinek Tibor i znany artysta walarz Mihlos Jozdef.

## UNIWERSYTET MIĘDZYNARODOWY.

Donoszą z Brukselli do „Journalu”, że amerykański przemysłowiec Herman z Detroit ofiarował milion dolarów na założenie międzynarodowego uniwersytetu w Brukselli.

## Na rynku manufaktury.

Nieznaczne polepszenie na rynku tkanin bawełnianych. — Cenniki „złotowe“ niższe są od 35 do 45 proc., od grudniowych cenników „dolarowych“. — Trudności w wprowadzeniu weksli złotych. — Podatek obrotowy uniemożliwia szereg transakcji. Zamach na pośredników. Polepszenie sytuacji Łodzi, zależy od obniżenia cen, przez detalistów. — Fatalne położenie na rynku tkanin wełnianych.

Sytuacja na łódzkiej rynku włókienniczym, w porównaniu, do fatalnego stanu w jakim znajdował się on przez cały prawie styczeń, doznała pewnego polepszenia. Nie można absolutnie mówić, o regularnym ruchu przyjeżdżających kupców oraz o większych transakcjach, lecz mimo to są pewne oznaki polepszenia. Zaczętki tej poprawy objawiają się, w małej na razie, ale mimo to faktycznie istniejącej chęci czynienia zakupów.

Przedewszystkiem poczynają zanikać t. zw. cenniki dolarowe, które uwzględniając odpowiedni odsetek markowego pokrycia wekslowego, wyśrubowane były do nadmiernej wysokości. Tem samym zanika jedna, z głównych przeszkód, zamykających rynek wewnętrzny. Skoro bowiem obecnie wydane cenniki t. zw. „złotowe“ są niższe od 35 do 45 proc. od dotychczasowych „dolarowych“, to jasnym jest, iż w związku z tem, objawia się pewna, na razie stosunkowo słaba chęć kupna. Zakupy czynione są wyłącznie za gotówkę, na pokrycie zapotrzebowania bieżącego. Śmiało można powiedzieć, iż transakcje, przy których cena kupna, nie była niższa o 45 proc. od cennika dolarowego, nie dochodziły do skutku.

Widoki wprowadzenia weksla złotowego, nie są na razie wielkie. Składają się na to dwie przyczyny. Przedewszystkiem ceny są wyższe, aniżeli przy pokryciu wyłącznie gotówkowym, natomiast zaś przy obecnej tendencji „dolarowej“, kupcy są ostrożni, w wystawianiu weksli złotych. Opiewała bowiem ona na t. zw. złote waloryzacyjne, stosowane przy zamianie podatków. Tymczasem ostatnio złoty frank w mniejszym stopniu obniżył się, aniżeli dolar, który zwłaszcza w obrotach prywatnych wykazuje coraz większe straty kursowe. To też kupcy nie mając możliwości zabezpieczenia sobie kursu, przez zakup dolarów, nie mogą na tej podstawie dokonywać transakcji. Znaczniejsze ożywienie rynku, przez wzmoczenie się zakupów na weksle złote na stałoby wówczas, gdyby weksle były płatne w bonach podatkowych lub też sześcinalnych bonach złotych, wydanych w celu wzmocnienia obiegu pieniądza, a emitowanych na podstawie składanego portfela dyskontowego. W tych warunkach kupiec wiedziałby, iż przy solidnym pro-

wadzeniu interesu, nie narażony byłby na straty. Pamiętać bowiem musimy, iż sytuacja obecna jest radykalnie inna, aniżeli była przed 3 jeszcze miesiącami. Wtedy zarobki hurtowników, oraz detalistów wyrażały się w kilkudziesięciu, a nawet kilkuset procentach, obliczonych w dolarach. Obecnie zaś hurtownik musi pracować na kilka procent. Doszło do tego, transakcje, przez pośredników nie mogą dochodzić do skutku, gdyż prowizja zupełnie niweczy kalkulację. Dotkliwie zaczyna dawać się odczuwać podatek obrotowy, który uniemożliwia wiele transakcji, firmom prowadzącym rzetelne księgi handlowe. Bowiemy znowu „stare miasto“, dzięki swoim metodom sprzedażnym jest w stanie konkurować

Zjazd kupców prowincjonalnych zwłaszcza z Małopolski, oraz Poznańskiego jest średni. Nie zawierają oni jednak innych transakcji, jak tylko gotówkowe.

W ostatnim tygodniu zjechał również kupcy z Litwy oraz Gdańska. Byli gotowi do zawarcia transakcji po cenach niższych o 45 proc., w stosunku do cenników grudniowych, proponując zarazem jako pokrycie akcepty dolarowe, opiewające na terminy do 60 dni. Hurtownicy jednak nie mogli zgodzić się na te warunki i żądali przy tych cenach gotówki. Na tym punkcie nie można było osiągnąć porozumienia, tak iż transakcji nie dokonano.

Tak przedstawia się sytuacja we wielkim handlu manufakturą bawełnianą. Jasnym jest, iż punkt ciężkości leży obecnie, w rękach detalistów. Skoro ci nadal będą utrzymywali niebywale wyśrubowane ceny, odwołujące cennikom dolarowym i nie wezmą pod uwagę realnych stosunków panujących, w handlu hurtowym, to nie ma mowy, aby konsumpcja wewnętrzna wzrosła. Zdaje się jednak, iż twarda rzeczywistość zmusi ich do zredukowania dotychczasowej polityki cen.

O wiele nienomyślniejsze panują stosunki, w branży wełnianej. Pominąwszy fakt, iż ceny są obecnie wysokie, sytuację komplikuje dalsza drożyzna surowca. Oczywiście wpłynie to na jeszcze większe pogorszenie sytuacji, w handlu tkaninami wełnianymi.

## Aukcja w Londynie.

Podwyżka cen na crossbredy, które ostatnio sprzedawano Hull'u i Liverpool'u, na rachunek British-Australia Wool Realization Association (B. A. W. R. A.) wyniosła od 15 do 20 proc. Przy otwarciu aukcji londyńskiej w dniu 22 stycznia nadwyżka ta utrzymała się, jakkolwiek nie płacono najwyższych cen, które osiągnięto w Liverpoolu.

Ogółem wzięwszy crossbredy są obecnie od 10 do 15 proc. droższe, aniżeli w grudniu.

Najbardziej stosunkowo podrożały grube i najgrubsze wełny. Natomiast podwyżka cen na merymoty, wyniosła od 5 do 10 proc., w porównaniu do cen zamknięcia z grudnia. Największąwyżkę wykazują wełny, nadające się na osnowy, które przerabia Ameryka i Bradford,

jakoteż największe gatunki wełny nadających się do czesania, jakoteż wełny karbonizacyjnych. Z posród kupujących na pierwsze miejsce wysunął się Bradford, na drugim stoja Niemcy. Stosunkowo niewiele kupuje Francja, Belgja. Stany Zjednoczone czynią ograniczone zakupy.

Na trzech aukcjach, które odbyły się w ostatnim tygodniu stycznia zanotowano dla cape-woole 5 proc. wyżkę. Wybór tych wełn jest obfity, lecz oczekiwany jest większy. Wybór wełn południowo-amerykańskich jest mały i dotychczas nie były one licytowane. (Znajdują się zaledwie 2.000 bel wełny Punta-Arenas i Falkland 500 bel la Plato).

Przypuszczalny koniec aukcji londyńskiej, nastąpi 11 lutego.

## Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 5 lutego 1.830.000 mk.

Jutro 6 lutego 1.810.000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych:

od 1 do 15 lutego 1,900,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych:

od 4 do d. 10 lutego 1,840,000 mk.

## Wiadomości gospodarcze.

### ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Subskrypcja na akcje Banku Polskiego zwiększają się z dnia na dzień.

Do dnia 31 stycznia zapłacono w całości za 1202 akcje (po 100 złotych).

Wnieśliśmy zaliczkę na 2050 akcji. Zaznaczając należy, że większych zapisów już zadeklarowanych, lecz jeszcze nie opłaconych chociażby w 25 proc., wykaz ten nie obejmuje.

Z takich już zadeklarowanych zapisów wymienić należy Radę naczelną polskiego przemysłu cukrowniczego, która łącznie z Bankiem Cukrowników zadeklarowała subskrypcje na 8 i pół milionów złotych.

Bank Przemysłowców w Poznaniu zapowiedział narazie subskrypcję 4.000 akcji na sumę 400.000 złotych. Zakłady „Solvey“ w Polsce zapowiedziały zapis na 2.000 akcji.

### Dolar 8.900,000.

W dalszym ciągu dolar posiada wybitnie zniżkową tendencję. W tych warunkach istnieje dążenie do realizacji posiadanych zapasów walut wysokocennych. Skutkiem tego kursu pozaoficjalny jest niższy, od kursu oficjalnego. Bowiem ministerstwo skarbu, w zrozumieniu, całej szkodliwości nagłego spadku kursu dolara, stara się nadać temu ruchowi tempo bardziej powolne. Mimo to niżka walut wysokocennych dotkliwie odbija się na życiu gospodarczym, jakoteż na linii rozwojowej cen wewnętrznych. Charakterystycznym jest, iż obecnie istnieje tendencja do likwidacji pożyczek dolarowych, które mimo stosunkowo wysokiej stopy, w rezultacie wobec obecnego ruchu na giełdzie, przynoszą straty lub też w najlepszym razie, nie dają zysków.

W obrotach prywatnych w Łodzi zamknięto 9.050.000 — płacono 8.900.000.

### GIEŁDA URZĘDOWA GOTÓWKA.

Dolary 9.900.000—9.100.000.

### CZEKI.

Belgja 388.000—375.000.

Londyn 40.900.000—40.950.000—

39.200.000.

Nowy Jork 9.000.000—9.100.000.

Paryż 420.000—425.000.

Szwajcaria 1.600.000—1.605.000—

1.575.000.

Frank złoty 1.805.000.

Bony złote 1,375.000—1,425.000.

### WIECZORNA POGIEŁDA WARSAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 4 lutego  
Dolar 9.000 w plac.  
Tendencja bez ruchu, dla akcji utrzymana.

Cegielski 3  
Chodorów 27  
Cmiejów 9.900  
Nafta 3  
Parowóz 2.650  
Bank Małopolski 3  
Przem. Lw. 2.750  
Bnk Sp. Zar. 22  
Starachowice 15 i pół  
Rudzki 8  
Lilpop 2.900  
Chybie 55  
Kujawy 100  
Zbiorsk 5.000  
Pruszków 950  
Kauzok 650  
Lokomotywy 8 i pół  
Nitrat 1 i pół

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — LONDYN, 4 lutego — Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 433

Francja 92.835

Włochy 99.12

Szwajcaria 24.86

Niemcy 18.5 biljonów

Austria 307.500

PAT. — PARYŻ, 4 lutego — Zamknięcie giełdy.

Londyn 92.90

Nowy Jork 21.42

Włochy 93.80

Szwajcaria 373.50

Wiedeń 30.45

PAT. — ZURYCH, 4 lutego — Zamknięcie giełdy

Nowy Jork 573 i pół

Londyn 24.87

Paryż 26.75

Medolan 25.07

Wiedeń 0.0081 i jedna czwarta

PAT. — GDANSK, 4 lutego — Notowania oficjalne w guldenach gdańskich

Warszawa 0.628—0.632

Marka polska 0.633—0.637

Dolar 561.54—583.46

Zurych 100.75—101.75

Paryż 26.63—26.67

Berlin 135.66—136.34

Marka rentowa 137.156—137.50

Londyn 25.00—25.00

## Wyłom w ograniczeniach dewizowych.

### Wyniki konferencji komisarzy dewizowych.

Jak już donosiliśmy, w sobotę i niedzielę odbywały się w ministerstwie skarbu w wydziale kredytowym narady w sprawach walutowych, w których brał udział z Łodzi p. komisarz ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych dr. Najder i zastępca jego p. Woźniak.

Jak nas informuje obecnie p. Najder, obradowano nad prawem składania walut obcych w bankach.

Już w najbliższych dniach wykaże się w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie, na zasadzie którego niektóre banki dewizo-

we uzyskają prawo przyjmowania wkładów w walutach obcych i posiadanie tych walut będzie uważane za legalne.

Posiadacze walut będą mogli w ten sposób oprocentować swoje kapitały a przemysł i handel uzyskają możliwość kredytową w obcych walutach.

Również obmyślano nad zabezpieczeniem tych walut i w wypadku odebrania tego prawa bankowi, czy też nałożenia na niego sekwestru, majątek obywateli zostaje w całości zagwarantowany. (b)

# IMPORT BAWELNY!

Nowa bezpośrednia linja między Ameryką a Gdańskiem.

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANA  
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG  
TRANSATLANTIC STEAMSHIP COMPANY, GOTHENBURG

utrzymują

## stałą komunikację miesięczną

nowoczesnymi szybkobieżnymi parowcami,

NEW ORLEANS )  
GALVESTON ) — **GDAŃSK**  
HOUSTON )

s/s „DELAWARE” (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w drugiej połowie marca.  
s/s „CARLSHOLM” (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w kwietniu

**Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.**

Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przetładunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne, wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny, sprawdzania wagi i ciągania próbek.

**STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju,** udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports, Ltd, Gdańsk, Hundegasse 89.

Bergenske Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43, telefon 9-72.

Bergenske Bałtyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Adres Telegr.: „BERGENSKE”.

**AJENCI PORTOWI:**

NEW ORLEANS, Trosdal, Plant & Lafont, adres tel. „PLANT”.

GALVESTON, Fowler & Mc Vite, adres telegr. „EDWIN”.

SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafont, adres telegr. „TROSDAL”.

**BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ.**

Sienkiewicza 40.

# KINO

Spółdzielni  
Pracowników  
Państwowych

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnych.

## GDY W SERCACH WRE BURZA

2-ga seria **W jaskini gry**  
pod tyt.:  
w roli głównej **DOROTA PHILIPS.**

Nad program: **CHERLOK HOLMES** farsa w 2 aktach.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej wiecz.

Muzyka pod kier. p. Z. Sandomierskiego.

Passé Portu nie ważne z wyjątkiem prasowych.

Orkiestra filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

**DZIŚ, o godz. 8.30 wiecz.**  
19-ty Wielki Koncert Symfoniczny

Dyrekcja **BRONISŁAW SZULC**

Solista **KAROL SZRETER**

W programie m. in.: Czajkowski: koncert fortepianowy. — Symfonia fantastyczna

**BERLIOZA**

Bilety od godz. 11-1 i od godz. 3 p. p.

**Poszukiwane**

do kupna około

# 10 warsztatów

tkackich

kortowych z maszynami przygotowanymi w dobrym stanie możliwie z zwróceniem w lokalu. Oferty pod Warsztaty

Dyplomowany krawiec cywilno-wojskowy

## Sz. Weksler

Piotrkowska 32  
TEL. 24-59.

zawiadamia Sz. Klientele, iż przyjmuje jak dotychczas wszelkie zlecenia w zakresie krawiectwa wchodzące, polecając równocześnie na sezon nadchodzący bogaty swój wybór materiałów krajowych i zagranicznych. UWAGA: Dla p. p. oficerów i urzędników spłata ratami i na warunkach dogodnych.

Najtańsze źródło eleganckiej garderoby

## Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filija 160.

Eleganckie wiosenne modele nadeszły.

Radzimy nie zwlekać z zakupem do waloryzacji cen.

462-8

## 3 BIURKA

DEBOWE  
PULPITOWE

275x175 cm OKAZYJNIE w SP. HANDL.

Wojewódzki i Leżon

639 SIENKIEWICZA 35, tel. 18-34.

## KORRESPONDENTKA

znająca dobrze język polski i niemiecki, umiejąca pisać na maszynie poszukiwana. Oferty sub. „Korespondentka” do Red. Republiki 634

## Brylanty

złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby

kupuje płacąc najwyższe ceny.

**N. Warszawski**  
Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

## ZA WYSOKIEM WYNAGRODZENIEM

Idąc od rogu Dzielnej do Wschodniej Nr 48, zagubitem jedwabną podszewkę. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takową za wysokim wynagrodzeniem do krawca Prajsa, ul. Południowa Nr 31, lewa oficyna III piętro. 653-1

## Wyroby Futrzane

**L. ZUSMANEK**, Piotrkowska 19, w podlewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro  
Tel. 24-66. 18

## NOWE DROGI

PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.

Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy polityczne i społeczne kraju i zagranicy, zamieszcza artykuły popularno-naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające światło na poszczególne grupy ludzi, środowiska i instytucje w czasach obecnych i w epokach historycznych, drukuje twory z literatury pięknej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecznych i ciekawych, rozszerza stale zakres swego programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:

:: **ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 53.** ::

## OGŁOSZENIA drobne

**Dr. med. ZELIGSONOWA**  
ul. 6 Sierpnia 1 (Benedykta)  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne (u kobiet). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.  
Godziny przyjęć: 11 i pół do 3 i pół

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielniana 43.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie sztucznym słońcem wyzonym. Przyjmuje od 5-8

**Dr. S. Kantor**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy  
ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Godziny przyjęcia: 9-2  
6-8 Dla pań 5-6

**Angielskiego**  
udziela rutynowana nauczycielka. Wiadomość, ul. Zawadzka Nr 18 m. 3 od 1-3 po poł. 572-3

Nauka i wychow

**FRANCUSKIEGO**  
I udziela dyplomowaną nauczycielką w kompletach i pojedynczo. Wiadomość, Wólczańska 98 m. 14. 546-2

**NAUCZYCIEL** nauk handlowych naucza szybko buchaltęri, korespondencji, arytmetyki handlowej. Wólczańska 98 parter m. 14 568-3

Udział lekcji gry fortepianowej za lekcje polskiego konwersacji. Oferty do „Republiki” sub. „Fortepian”. 636-2

Absolwentka konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej, Lipowa 31, m. 6. 650-1

**WAZNE DLA PAŃ!**  
Przyjechałam z zagranicy i nauczam nadal każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 12 złotych polskich. Przyjmuję również lekcje prywatne po 25 złotych polskich. Ul. Pańska Nr 9 m. 33 prawa oficyna I szej piętro SZWARC.

Rozmaite.

Tapicer - dekorator! Przerabia meble zakłada franki przyjmuję obstatunki kozetek materacy, krzesel dębowych i klubowe garnitury o 50 proc. taniej. Uwaga tylko Cegielniana 64 603

Wynajmę pianino w na parę godzin dziennie. Oferty pod „P. P.” w „Republiki”. 574

Poszukuje pokoju umeblowanego przy izr. rodzinie. Sub. „Biuralistka”.

1-go b. m. o g. 6-ej między Wschodnią 65, a Dzielną zginał kołnierzyk futrzany (lisy). Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem do Perlego, Wschodnia 65. 652-1

Posady.

Elektro-monter z 8-letnią praktyką poszukuje posady w zakresie jachowym lub kreślarsza planów budowlanych. Moze wyjechać na prowincję. Oferty do administracji dla „Monter” 610

Izraelitka posiadająca wybitne zdolności pedagogiczne obeznana w gospodarstwie z francuskim i konwersacją, angielskim niemieckim poszukuje demiplace, miejsca lub lekcji. Wiadomość Laufer, Radwańska 6. 638

Zdolny biuralista i sprzedawca pracujący w pierwszorzędnej firmie brzozy manufakturowej chciałby zamienić posadę od zarz. Oferty sub. „HAL” 644



Continenta i Mercedes Orzeł, Underwood i in. nowe i używane.

Łaśmy i gat. i wszelkie przybory.

Reperacja maszyn.

Nauka pisania na maszynach

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 I-zse piętro.

## Komunikat.

Łódzki Oddział Komitetu Budowy Domu Akademickiego w m. w Warszawie zaprasza najmniejszym wazystkich obecnych w Łodzi pp. Akademików i Akademickich na konferencję, która odbędzie się dnia 5-go b. m. o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Centralnego Związku Kupców, ul. Piotrkowska Nr 10, w sprawie odbyć się mającej maskarady na rzecz powyższej Budowy.

643

. KOMITET.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamlejskowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z- a granicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 320,000 mk.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetryjny na stronie 10 szpalt. W TEKSCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetryjny na stronie 8 szpalt. W NEKROLOGI: mk. 120,000 za wiersz milimetryjny na stronie 8 szpalt. Zaregistrowane i zaślubin, po tekście mk. 5,000,000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetr. W tekście drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Republika i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.—Czcionk. „Republiki”, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.